Wydanie AB

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, poniedziałek 5 października 1936 r. Nr. 277

P. Prezydent I. Mościcki doktorem honoris causa
Uniwersytetu Poznańskiego

Poznań, 4. 10. (Tel. wł.) Uroczystości, związane z pobytem Pana Prezydenta R. P. w Poznaniu, których punkt centralny stanowiło wręczenie Mu dyplomu doktora honoris causa Uniwersytetu Poznańskiego, przerodziły się w imponującą rewię pracy i dorobku kulturalnego Poznania.

Dla godnego obchodu tego święta kultury, nauki i sztuki, stolica Wielkopolski przyobległa się w najuroczystszą szatę, witając głowę Państwa powodzią sztandarów. O godz. 9.20 Dostojny Gość udał się w otoczeniu p. Ministra WR i OP Świętosławskiego, przedstawicieli miejscowych władz i generalicji do kaplicy zamkowej, gdzie wysłuchał Mszy świętej.

Po nabożeństwie Pan Prezydent wsiadł do ekwipażu hr. Bnińskiego ze Samostrzela, zaprzągniętego w czwórkę szarogniadych arabów i przejechał z Zamku w honorowej asyście wojskowej, między szpalerami oddziałów sta cjonowanych w Poznaniu, wśród nie milknących entuzjastycznych okrzyków ludności.

Już na długo przed rozpoczęciem uroczystości, sala zapełniła się doborową publicznością i młodzieżą akademicką. Na estradzie zajął miejsce senat uniwersytecki. Naprzeciwko katedry ustawiony był fotel Prezydenta R. P., z obu zaś stron fotele dla rodziny Głowy Państwa, Prymasa Polski Ks. Kardynała Hlonda i najwyższych dostojników.

Z chwilą wejścia na salę Głowy Państwa, rozległy się dźwięki Hymnu Narodowego, a obecni na sali powstali z miejsc.

Inaugurację otworzyło odśpiewanie „Exultate Deo" przez słynny chór katedralny pod dyrekcją Msgr. doc. dr. Wacława Gieburowskiego. Następnie po wygłoszeniu sprawozdania „Rok" akademicki 1936-36" przez ustępującego rektora prof. dr. Stanisława Runge go, wręczone zostały insygnia nowowybranemu rektorowi J. M. prof. dr. Antoniemu Peretiatkowiczowi, który przemówił do Pana Prezydenta R. P. i zebranych. Po nim zabrał głos p. Min. WR i OP prof. Świętosławski.

Punktem kulminacyjnym inauguracji nowego roku akademickiego było wręczenie dyplomu doktora honoris causa Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacemu Mościckiemu, w czasie którego wszyscy zebrani podnieśli się z miejsc.

Po przemówieniu Min. WR i OP. prof. Świętosławskiego zabrał głos dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego uniw. pozn. prof. Gałecki.

W odpowiedzi przemówił Pan Prezydent Rzeczypospolitej:

„Już wiele razy spotykał mię zaszczyt przyjmowania doktoratu honorowego, tego najwyższego wyróżnienia, jakie może dać uczelnia akademicka. Pomimo to, muszę się przyznać szczerze, że wzruszenie dzisiejsze nie osłabło w porównaniu z poprzednimi.

To zjawisko psychicznej natury tłumaczę sobie tym, że wszystkie uznania i wyróżnienia przyjmuję bez oczekiwania uprzedniego, bez śladu przeświadczenia, że mi się to należy.

Wzruszenie to jeszcze i z tej racji nie słabnie, że dowód tego uznania dzisiejszego pochodzi ze środowiska, z którego wyszedłem przed 10 laty i które dalej mi jest bardzo bliskie.

Za to wszystko, co mnie dzisiaj spotyka, najserdeczniej dziękuję wydziało wi matematyczno-przyrodniczemu oraz Wysokiemu Senatowi Uniw. Poznańskiego".

Po przemówieniu Pana Prezydenta sala rozbrzmiała wspólnym śpiewem „Gaudeamus Igitur". Hymn narodowy, odegrany przez orkiestrę wojskową, zakończył podniosłą uroczystość.

Poznań, 4. 10. (PAT.) W dalszym ciągu uroczystości poznańskich, po śniadaniu wydanym dla senatu akademickiego i wydziału metematyczno - przyrodniczego, P. Prezydent Mościcki udał się do pałacu Działyńskich, gdzie odebrał hołd reprezentantów literatury i sztuki.

Poznań, 4. 10. (PAT.) W dalszej części uroczystości poznańskich, o godzinie 20-tej udał się Pan Prezydent R. P. do teatru Wielkiego na inaugurację sezonu operowego, gdzie wystawiono wobec przepełnionej po brzegi widowni, operę Żeleńskiego „Goplana". Przy wejściu Głowy Państwa do loży, orkiestra odegrała hymn narodowy, po czym prezydent miasta Więckowski wygłosił krótkie przemówienie powitalne.

Przedstawienie operowe, zakończyło pierwszy dzień pobytu Pana Prezydenta R. P. w Poznaniu, tak obfity we wrażenia i dowody hołdu społeczeństwa wielkopolskiego.

Program pracy politycznej Obozu Legionowego

W niedzielę, dnia 4 b. m., w sali Izby Przem. - Handlowej we Lwowie odbył się nadzwyczajny zjazd delegatów Okręgu Związku Legionistów Polskich.

Posiedzenie zagaił prezes Okręgu poseł dr. Bronisław Wojciechowski, powołując prezydium w następującym składzie: płk. Czerny, płk. Dziurzyński, prez. Oddziału Zw. Legionistów mjr. Glanowski, dr. Węglowski, sen. Pulnarowicz oraz posłowie Ekert, Morawski i Ostafin.

Referat ideologiczny na ten temat wygłosił prez. poseł Wojciechowski: „Żyjemy i pracować musimy w okresie niezwykle trudnym i odpowiedzialnym — mwił poseł Wojciechowski. — Z chwilą, gdy zabrakło w Polsce Marszałka Piłsudskiego, którego gigantyczna postać sama dla siebie była programem i ideologią, który mocą swego geniuszu mógł być jednocześnie czynnikiem twórczym, jak również elementem równowagi wśród skłóconych i rozbieżnych tendencyj politycznych i społecznych w Polsce, — z tą chwilą te wszystkie prace i obowiązki spadły na naród polski, który po śmierci Marszałka ochotnie i dobrowolnie poddał się pod komendę następcy jego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwarda Śmigłego Rydza.

Polska pod względem geopolitycznym zajmuje w Europie miejsce wyjątkowo niebezpieczne. Otoczona ze wschodu i zachodu mocarstwami wielokrotnie przewyższającymi ją obszarem, bogactwem i ludnością, mocarstwami naładowanymi do ostatnich granic wolą i pragnieniem walki bez pardonu zarówno fizycznej jak i duchowej, — Polska w takiej sytuacji może utrzymać swą niepodległość jedynie dzięki zgodnej współpracy i wysiłkom całego narodu polskiego, które zmierzać będą do jasno określonego celu budowy Polski narodowej, wielkiej, mocarstwowej.

Te słowa i cele leżą jeszcze w duszy i sercach narodu polskiego. Naszym zadaniem jest ożywić je, napełnić entuzjazmem i zmobilizować szeregi. Dotychczasowe doświadczenia dziejowe mówią nam wyraźnie, że aby Polska mogła się ostać wśród biegunowych różnic ustrojów faszystowskiego i bolszewickiego, musi sama być państwem narodowym, musi mieć silną władzę, wyposażoną w wielki autorytet, otoczony powszechnym szacunkiem. Idea autorytetu jest myślą przewodnią organizacji narodowej Polski.

W tej organizacji, która w niedługim czasie ma być powołana do życia, jest miejsce dla wszystkich Polaków myślących tymi kategoriami.

Dla tych wszystkich, którzy potrafią odrzucić zmurszałe programy i formy partyjne i stanąć do wspólnej pracy.

Rezonans naszej pracy musi być tak donośny i rozległy, aby także mógł objąć całą wieś i cały proletariat miast." Olbrzymia ta masa społeczeństwa musi być zbliżona do Polski, musi być z nią związana i musi ją pokochać. Prace w tym kierunku będą ułatwione przez szybkie i umiejętne wykonanie reformy rolnej w płaszczyźnie ogólno - narodowej, oraz przez odpowiednie rozwiązanie problematu pracy i płacy. Podobnie musi być rozwiązany problem udziału dorastającego pokolenia i młodzieży zarówno w pracy, jak i w odpowiedzialności za losy Państwa.

W końcu poseł dr. Wojciechowski udzielił wyjaśnień na zapytania poszczególnych delegatów, na temat rozmowy jaką odbył z płk. Adamem Kocem w związku z pracami Komendanta Zw. Legionistów płk. Koca nad nową organizacją polityczną w Polsce. Szereg nowych myśli i elementów konstrukcyjnych ujawnionych po raz pierwszy w tak licznem zebraniu obudził zrozumiałe zainteresowanie i aplauz.

Po złożeniu sprawozdań z czynności Oddziałów Zw. Leg. na prowincji, zjazd uchwalił wysłać depesze wyrażające gotowość do pracy, na ręce Naczelnego Wodza gen. Rydza Śmigłego, premiera gen. Składkowskiego i Nacz. Komendanta płk. Koca. Okrzykiem na cześć Naczelnego Wodza i odśpiewaniem I. Brygady, zakończono obrady nadzwyczajnego zjazdu legionowego.

Kombatanci łódzcy stają do walki z komuną

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł. - s. b.). Donoszą z Łodzi: Wobec stwierdzenia, że w pochodach i zgromadzeniach lewicowych coraz częściej rzucane są hasła antypaństwowe, dziś odbył się tu wielki wiec, zorganizowany przez Federację Zw. Obrońców Ojczyzny. W demonstracji wziął udział Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Legionistów członkowie b. P. O. W. i in.

DO ZGROMADZONYCH WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE REJENT OKSZA GRABOWSKI, KTÓRY PODKREŚLIŁ, ZE PROTEST ŁÓDZKI PRZECIW ROBOCIE KOMUNISTYCZNEJ MUSI ODBIĆ SIĘ GŁOŚNYM ECHEM NIETYLKO W CAŁEJ POLSCE, ALE I W MOSKWIE.

Kombatanci zwracają się w swej rezolucji do władz państwowych z apelem, aby na przyszłość w zarodku likwidowały zwłowroga robotę antypaństwową, w przeciwnym bowiem razie kombatanci sami przystąpią do likwidacji zła.

Uchwalona na wiecu rezolucja zostanie wręczona wojew. łódzkiemu Hauke-Nowakowi.

Imponujący przebieg uroczystości „Tygodnia Szkoły Powszechnej"

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym na terenie całej Polski odbyły się uroczystości z okazji trzeciego „Tygodnia Szkoły Powszechnej".

W Warszawie zorganizowano pochody propagandowe w śródmieściu na Mokotowie, Woli, Pradze, Bródnie, Grochowie, Michałowie. na murach domów rozlepiono plakaty, zawierające treść pisma Gen. Insp. Sił Zbrojnych Śmigłego-Rydza o działalności Towarzystwa popierania budowy publ. szkół powszechnych. We wszystkich miejscowościach okręgu od były się zbiórki uliczne.

W Krakowie i okolicznych miastach odbyły się na intencję Towarzystwa okolicznościowe nabożeństwa. Ulice miast zaroiły się młodzieżą, kto ra defilowała przed przedstawicielami władz.

We Lwowie przy pięknej słonecznej pogodzie defilowały pochody propagandowe. Duchowieństwo wszystkich wyznań nawoływało z ambon do popierania akcji budowy szkół. Sklepy, gmachy, tramwaje przybrano plakatami i afiszami. Wojewoda stanisławow ski p. Pasławski i zarząd miejski m. Stanisławowa zgłosili się na członków dożywotnich Towarzystwa. Gminy pow. tłumackiego opodatkowały się po 50 zł. rocznie na cele Towarzystwa pop. bud. publ. szkół powsz.

Również w miastach województwa lubelskiego odbyły się wielkie pochody. W Lublinie poświęcono wielki gmach szkolny, wybudowany również przy pomocy Towarzystwa. Przewodniczący sejmików powiatowych w Puławach i Garwolinie zadeklarowali przystąpienie 40 gmin w charakterze dożywotnich członków Towarzystwa. Sejmik Puławski zobowiązał się corocznie wpłacać na rzecz Towarzystwa po 150 zł. W Siedlcach zarejestrowano dziś 1000 nowych członków Towarzystwa.

Imponujący przebieg miały dzisiejsze uroczystości na terenie Wołynia. Na terenie okręgu brzeskiego działały dwa komitety wojewódzkie w Brześciu i Białymstoku. Czynny udział w pracach komitetów wzięli miejscowi pp. wojewodowie, biskupi, dowódcy DOK. W pochodach propagandowych brały udział orkiestry wojskowe.

Podobny przebieg miały uroczystości na Pomorzu, Śląsku i Wileńszczyźnie. Na terenie poznańskiego tydzień szkoły powszechnej odbędzie się dopiero za kilka dni. Należy podkreślić żywy udział władz wojskowych i rodzin wojskowych w całej akcji tygodnia.

Niemieckie „dożynki"

Berlin, 4. 10. (PAT). Doroczny obchód dożynek w Niemczech rozpoczął się wczoraj wieczorem, tradycyjnym przyjęciem delegacyj chłopskich w Hannowerze przez min. Goebbelsa, który reprezentował kanclerza i rząd Rzeszy.

Z chwilą przybycia kanclerza Hitlera, witanego salwami armatnimi i okrzykami tłumów, ukazały się na horyzoncie liczne eskadry samolotów myśliwskich i bombowych. Na trybunach honorowych zebrali się liczni dostojnicy cywilni i wojskowi oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Wśród gości znajdował się również włoski minister propagandy Alfieri. — Ambasadę polską reprezentował pierwszy radca ambasady Malhbomme.

Jeszcze przed przyjazdem kanclerza odbywały się w dolinie pokazy wojskowe z udziałem wszystkich rodzajów broni. Po przybyciu kanclerza i innych dostojników, wybuch wielkiej petardy obwieścił oficjalne rozpoczęcie się dożynek. Pokazy wojskowe toczyły się dalej, przybierając na intensywności. — Rozwinęła się walka oddziałów zmotoryzowanych, ataki czołgów i t. d. W pewnej chwili, z grupy szybujących samolotów spłynął na spadochronach oddział żołnierzy, uzbrojony w karabiny maszynowe, wspomagając nacierające na wioskę oddziały. W chwili największego natężenia ognia, odezwała się ciężka artyleria, działa przeciwlotnicze i ciężkie karabiny maszynowe. Ostatecznie oddziały „niebieskie" zdobyły wioskę, zmuszając „czerwonych" do opuszczenia pozycji. Po ćwiczeniach wojskowych przemówił minister propagandy Goebbels.

Z kolei zabrał głos kanclerz Hitler.

Po przemówieniu kanclerza tłumy odśpiewały hymn państwowy i pieśń „Horst Wessel Lied". Kanclerz odjechał na dworzec, żegnany po drodze owacjami miliona ludzi.

Zjazd pracowników samorządu terytorialnego R. P.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł. — s. b.). Dziś obradowało w Warszawie w sali resursy obywatelskiej 22-gie walne zgromadzenie delegatów związku zawodowego pracowników samorządu terytorialnego R. P.

Na zjazd przybyło około 500 delegatów z całej Polski.

Otwarcia zjazdu o godz. 10 rano w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, instytucyj pokrewnych oraz delegatów dokonał prezes związku Fr. Filipski.

Następnie referat i zadaniach i celach związku wygłosił dyrektor poseł Antoni Pacholczyk.

Zjazd witali w imieniu min. Spraw Wewn. nacz. Podwiński, Związku Peowiaków R. P. Dunin - Markiewicz, Polskiego Instytutu Prawa Administracyjnego — prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, Związku pracowników państwowych Józefkowicz i in.

Zjazd wysłał następujące depesze:

Do Pana Prezydenta Rzplitej: 22-gie zgromadzenie delegatów Związku pracowników samorządu terytorialnego składa Ci, Dostojny Panie Prezydencie hołd w imieniu wszystkich członków Związku i ślubuje wierność idei mocarstwowej Polski w codziennej pracy i rzetelnej służbie dla dobra Państwa i społeczeństwa.

Do p. generalnego Inspektora Sił Zbrojnych generała Edwarda Śmigłego - Rydza: Zgromadzenie delegatów Związku zawodowego pracowników samorządu terytorialnego melduje posłusznie, iż członkowie związku są gotowi ponosić ofiary, jakich zażądasz Wodzu Naczelny, od nich dla dobra Rzeczypospolitej.

Meldujemy nadto, że członkowie Związku składają ofiarę w wysokości 6 proc. uposażenia na F. O. N., płatne w 6-ciu ratach, co winno uczynić z górą 100 tysięcy złotych.

Niebezpieczny przestępca zastrzelony w pościgu

(a) Dwaj posterunkowi z posterunku policyjnego w Butynach, w powiecie żółkiewskim, odbywając późnym wieczorem służbę obchodową, zauważyli za wsią osobnika, który na ich widok rzucił się szybko do ucieczki. To podejrzane zachowanie się owego osobnika zniewoliło posterunkowych do energicznego pościgu za nieznajomym. Jeden z posterunkowych donośnym głosem zawezwał owego osobnika do zatrzymania się, a gdy ten nie usłuchał wezwania i dalej uciekał, obaj posterunkowi zrobili użytek z broni.

Padły tedy dwa strzały, po których osobnik ów, który zraniony został w bok i w rękę, upadł i w kilka chwil później wyzionął ducha. Okazało się, że padł niejaki Michał Kowalski, liczący 23 lat, niebezpieczny przestępca, po chodzący z Lubeli, w powiecie żółkiewskim, poszukiwany zarówno przez władze sądowe, jak i policyjne za zabójstwo oraz napady rabunkowe. Przy Kowalskim znaleziono nabity rewolwer oraz karabin.

WIELKA OBŁAWA POLICYJNA W ŚRÓDMIEŚCIU

(a) Ubiegłej nocy funkcjonariusze policyjni V i X Komisariatu przeprowadzili na większą skalę zorganizowaną obławę w śródmieściu. Przeprowadzono kontrolę hoteli, kawiarń oraz lokali, w których zazwyczaj w mrokach nocy gromadzą się elementy przestępcze. Przytrzymano kilkudziesięciu podejrzanych osobników, których doprowadzono do komisariatów, gdzie okazało się, że wielu z nich poszukują zarówno władze policyjne, jak i sądowe.

W czasie obławy funkcjonariusze policyjni natrafiali na licznych, zawiezruszonych alkoholem mężczyzn, którzy w pijackim ferworze wywoływali na ulicach rozgłośne awantury. Pomiędzy nimi inwalida, Jan L., właściciel kiosku u wylotu ul. Jagiellońskiej, wywołał wielką awanturę tuż przed bramą koszar policyjnych przy ulicy Kazimierza Wielkiego 30, tak, że niedaleką miał drogę do komisariatu, gdzie awanturującemu się musiano założyć kaftan bezpieczeństwa. W drugim wypadku wielką awanturę na wylotu ul. Lindego wywołał Jan Ł., właściciel sklepu przy ul. Chorążczyzny l. 12. Gdy wywiadowca stwierdził na miejscu jego tożsamość, przewiózł go autodorożką do jego mieszkania, z którego Ł. wyszedł w niedługim czasie i udał się znów na ul. Lindego, gdzie pijany awanturował się w dalszym ciągu. Tym razem cierpliwość organów bezpieczeństwa już wyczerpała się, więc awanturującego się kupca przewieziono do aresztów policyjnych, skąd po przespaniu się, wczesnym ran kiem powrócił do swego mieszkania po przeżyciu niemiłej przygody.

(a) **PRZYTRZYMANIE MATKI ZA PORZUCENIE DZIECKA.** W związku z porzuceniem dziecka w dn. 21 listopada ub. r. w bramie realności przy ul. Ostrogskich l. 1, po dłuższych dochodzeniach ustalono, iż dziecko porzucone zostało przez matkę Feigę Landes, robotnicę, pozostającą bez stałego miejsca zamieszkania. Odstawiono ją do dyspozycji sędziego śledczego.

(a) **NAGŁY SKON MASZYNISTY TEATRALNEGO.** Wczoraj wieczorem o godz. 9-tej zmarł nagle na udar serca w gmachu teatru „Rozmaitości" 51-letni Stanisław Przybyłowicz, maszynista (Wulka Panieńska 15). Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

(a) **WYDALENIE SIĘ 12-LETNIEJ Z DOMU.** Mikołaj Jaremkiewicz (ul. Żółkiewska 62) doniósł komisariatowi policyjnemu, iż przed trzema dniami wydaliła się z domu córka donoszącego, 12-letnia Irena i dotychczas nie powróciła.

Radek dostał obłędu?

Moskwa, 4. 10. (Tel. wł.) W kołach dziennikarzy zagranicznych krąży pogłoska, iż Karol Radek, który od 18 września siedzi w więzieniu, przed kilku dniami dostał obłędu.

Pożar W Wersalu

Paryż, 4. 10. (Tel. wł.) W lewym skrzydle pałacu wersalskiego wybuchł dziś w nocy pożar spowodowany złym funkcjonowaniem kaloryferów. Pożar, który zdołano szybko ugasić, spowodował nieznaczne tylko szkody.

Kłopoty z Żabotyńskim

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł. — s. b.) Dziś rano przybył do Wilna znany działacz sjonistyczny Wł. Żabotyński. Przyjazd jego wywołał wielkie poruszenie w miejscowym społeczeństwie żydowskim. Wrogo do Żabotyńskiego odnoszący się „Bund" wydał ostrą przeciwko niemu odezwę, która została przez władze skonfiskowana. — Policja bowiem otrzymała informację, że „bundowcy" przygotowują demonstrację przeciw Żabotyńskiemu. Kilku „bundowców" aresztowano.

Pożar na Kasprowym Wierchu

Zakopane, 4. 10. (PAT) W dniu wczorajszym wieczorem około godz. 17-tej wybuchł w barakach na Kasprowym Wierchu pożar, który zniszczył doszczętnie baraki wraz z prowizoryczną stacją meteorologiczną, maszynami itd. wyrządzając szkodę na około 20.000 zł. Baraki były ubezpieczone.

Obrońca Alkazaru generałem

Burgos, 4. 10. (PAT) Obrońca Alcazaru pułk. Moscardo został mianowany generałem z powierzeniem mu dowództwa wojsk w okolicy Seia.

Pułk. Aranda, dowódca Oviedo, został mianowany generałem brygady.

RABAT, 4. 10. (PAT) Komunikat radiowy z Sewilli donosi: Lotnicy narodowi zniszczyli jedyną fabrykę materiałów wybuchowych w Asturii w mieście Turbia.

Na froncie baskijskim wojska narodowe są w odległości 30 klm. od Bilbao. Przeciwnik stawia zacięty opór w Eibar, ale pozycje panujące nad miastem zostały pomimo to zdobyte.

Burgos, 4. 10. (PAT) Lotnictwo powstańcze bombardowało w dniu wczorajszym skutecznie najbliższe okolice Madrytu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Szczęśliwe zwycięstwo Danii nad Polską 2:1 (0:1)

Kopenhaga, 4. 10. Mecz piłkarski Polska — Dania, jak już podaliśmy, zakończył się zwycięstwem drużyny duńskiej w stosunku 2:1. Do przerwy prowadziła Polska 1:0. Zwycięstwo Duńczyków było raczej szczęśliwe aniżeli zasłużone. Polacy mieli w pierwszej połowie zdecydowaną przewagę. Atak jednak nie umiał tej przewagi wyzyskać cyfrowo. Ataki polskie w tym okresie goszczą często pod bramką Danii, ale duński bramkarz Sven Jensen interweniuje szczęśliwie, ratując swoją drużynę od klęski. W 27-ej minucie God z podania Wodarza zdobywa prowadzenie. Polacy mają przed przerwą jeszcze szereg okazji podwyższenia wyniku, ale pechowo grający atak nie umie sobie radzić w sytuacjach podbramkowych.

Po przerwie w składzie drużyny duńskiej następują pewne przesunięcia. Wstawienie kilku rezerwowych okazało się dla gospodarzy szczęśliwe. Zwłaszcza doskonały okazał się Stolz, który zdobył obie bramki dla Danii w 50-ej i 67-ej minucie. Polacy w dalszym ciągu grali nieskutecznie. Nadomiar złego pod koniec zawodów kontuzjowany Martyna opuścił boisko, osłabiając polską obronę. Na chwilę przed końcem meczu Polska miała zno wu okazję uzyskania wyrównującej bramki, ale Piec, stojąc przed pustą bramką Danii, zbyt długo się namyślał i w rezultacie lewy łącznik gospodarzy Paul Jensen zdążył wybić głową piłkę z bramki.

Zawody prowadził Niemiec Peters. Widzów przeszło 20 tysięcy.

HANKE MISTRZEM POLSKI W PIĘCIOBOJU

Kraków, 4. 10. W Krakowie na miejskim stadionie sportowym odbyły się zawody w 5-cioboju lekkoatletycznym panów o mistrzostwo Polski.

Mistrzostwo zdobył Hanke, który zajął pierwsze miejsce we wszystkich konkurencjach, mając łącznie 2,776 pkt. 2) Senkowski 2,154 pkt.

Wyniki konkurencyj: skok w dal — 1) Hanke 6,83, 2) Senkowski 5,57, oszczep — 1) Hanke 43,69, 2) Senkowski 42,51, dysk — 1) Hanke 32,44, 2) Senkowski 30,83, bieg 200 m. — 1) Hanke 24,2, 2) Senkowski: bieg 1500 m. — 1) Hanke, 2) Senkowski.

KWAŚNIEWSKA MISTRZYNIĄ POLSKI W 5-CIOBOJU PAŃ

Sosnowiec. 4. 10. 5-ciobój pań o mistrzostwo Polski zgromadził na starcie 9 zawodniczek. Mistrzostwo Polski zdobyła Kwaśniewska, uzyskując 257 pkt. 2) Batiukówna (Lwów) 185 pkt. 3) Kamieniewska (Sokół Katowice) 152 pkt. 4) Freiwaldówna (Makabi Kraków) 134 pkt.

Kwaśniewska uzyskała następujące wyniki: 100 m. — 13,1; kula — 9,91; skok w dal — 4,99; skok wzwyż — 1,31; rzut oszczepem — 37,40.

LEODIUM ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ POLSKIEJ EMIGRACJI

Bruksela, 4. 10. W Leodium odbył się mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją miasta i reprezentacją polskiej emigracji w Belgii, zakończony zwycięstwem Belgów w stosunku 35 1/2:30 1/2 pkt.

ŁÓDŹ BIJE BIAŁYSTOK 9:7

Łódź, 4. 10. Rozegrane w niedzielę zawody bokserskie międzymiastowe Białystok — Łódź zakończyły się zwycięstwem Łodzi w stosunku 9:7. Poziom walk niski. Na zawodach po raz pierwszy zastosowano system jednoosobowego sędziego punktowego z tym, że arbiter ringowy nie ma prawa głosu. Eksperyment zadowolił widzów, rozstrzygnięcia były trafne.

Amatorska reprezentacja Węgier wygrywa w Krakowie 2:1 (0:0)

Kraków, 4. 10. Rozegrany w niedzielę w Krakowie międzynarodowy mecz między reprezentacją amatorską Węgier i drużyną Krakowa zakończył się wynikiem 2:1 (0:0) dla Węgrów.

Węgrzy wygrali mecz zasłużenie i cyfrowo wynik należy uważać raczej za szczęśliwy dla Krakowa.

Do porażki Krakowa przyczyniło się złe zestawienie reprezentacji, składającej się wyłącznie z zawodników Garbarni i Cracovii z pominięciem piłkarzy Wisły. To złe zestawienie rzucało się w oczy przede wszystkim w linii ataku. Nadto drużyna Krakowa uciekała się niepotrzebnie do ostrej gry, zwłaszcza w drugiej części meczu, co nie wiele pomagało z dobrym technicznie przeciwnikiem, a popsuło obraz gry.

Węgrzy aczkolwiek amatorzy, zademonstrowali piękną i na wysokim poziomie stojącą grę. Byli oni drużyną zgraną, gdyż w większości składali się z zawodników klubu Elektromes. Technicznie przewyższali Krakowian o klasę i lepiej umieli się przystosować do śliskiego terenu. W ich reprezentacji grał jednak tylko jeden z tych, któ rzy występowali w Olimpiadzie w meczu z Polską, a mianowicie bramkarz Regi, który wyróżniał się specjalnie swą klasą, okazaną w czasie zawodów.

W pierwszej części zawodów gościę mieli dużą przewagę. Po zmianie pól na środku ataku Krakowa gra Malczyk, jednakowoż już w drugiej minucie Węgrzy uskyskują bramkę po błędzie obrońcy Pająka. Toth mija bramkarza i strzela do pustej bramki. Odtąd gra nabiera tempa, sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie, przy czym Węgrzy są nadal lepsi w polu i pod bramką. Żywe ataki Krakowa przynoszą wyrównanie w 28 m. gry. Strzelcem jest Pazurek I. W końcowym okresie Węgrzy znowu napierają i udaje im się zdobyć zwycięski punkt w 40 min. przez Szendreedi. Sędziował p. Arczyński. Widzów do 3.000.

WARSZAWA BIJE GDAŃSK 3:0

Warszawa, 4. 10. Mecz piłkarski Warszawa — Gdańsk o puchar komisarza generalnego R. P. w Gdańsku min. Papee zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 3:0. (2:0). Warszawska drużyna miała olbrzymią przewagę i przez 70 min. nie schodziła z połowy Gdanszczan. Goście bronili się tylko, urządzając od czasu do czasu sporadyczne wypady. Wynik cyfrowy byłby wyższy, gdyby nie doskonała gra bramkarza gdańskiej reprezentacji.

Pierwszą bramkę zdobył Wypijewski w 22-giej minucie, w 35-tej Smoczek podwyższa do 2:0. Wynik dnia ustalił po przerwie Kniola. Warszawa poza tym nie wyzyskała rzutu karnego. Mimo niepogody zawody zgromadziły około 2500 widzów.

Zacięte walki w Lidze Okręgowej

W ciągu niedzieli odbyły się we Lwowie następujące mecze o mistrzostwo Ligi Okręgowej:

Ognisko (Jarosław) — Drugi Sokół 3:2 (2:1). Gra w sumie równa, Ognisko jednak prezentowało się lepiej pod względem technicznym. Bramki zdobyli dla Ogniska: Michalisk, Tyszarski i Dytko, dla Sokoła obie Fistrowicz, który poza tym nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował p. Ranisch.

R. K. S. — Polonia 2:2 (0:2). — Bramki zdobyli: dla Polonii Łuć, i samobójcza ze strzału obrońcy R. K. S. Decytowskiego, dla R. K. S. obie bramki zdobył Palamarczuk. Sędziował p. Brzuchowski.

Czarni — Lechia 2:0 (1:0). Bramki dla Czarnych zdobyli: Żurkowski i Scheiner. Sędziował p. Tarczyński.

Ukraina — Pogoń I B 4:3 (2:3). Gra obustronnie ostra i niezwykl zacięta. Bramki zdobyli: dla Ukrainy Magocki, Skoceń i Petriw i Worobeć z rzutów karnych, dla Pogoni Matyas I i Kluz z rzutów karnych oraz Zróbek. Sędziował p. Medycki.

Przemyśl. Czuwaj — Korana 4:0 (3:0). Przez cały czas silna przewaga Czuwaju, dla którego bramki zdobyli: Kryśków dwie, Dmytryszyn i Dobrowolski. Sędziował por. Szyba.

Rzeszów. Resovia — Hasmonea 2:2 (1:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Wróbel i Kalemba, dla Hasmonei Leder i Pines. Sędziował Wacek Kuchar. Gra naogół wyrównana.

Stan mistrzostw lwowskiej Ligi Okręgowej, po wczorajszych rozgrywkach, przedstawia się następująco.

	gier	pkt.	st. br.
1. Czarni	7	13	22:11
2. Ukraina	6	11	29:6
3. Resovia	7	10	29:11
4. Ognisko	8	10	16:20
5. Korona	8	7	12:10
6. Hasmonea	5	5	8:7
7. Lechia	5	4	7:9
8. Czuwaj	6	4	12:29
9. Drugi Sokół	6	3	10:17
10. Polonia	5	2	5:6
11. R. K. S.	6	2	7:16
12. Pogoń I B	5	1	13:21

POLSKI ŚLĄSK BIJE NIEMIECKI 3:2

Katowice. 4. 10. Mecz piłkarski rozegrany w Katowicach pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków, zakończył się zwycięstwem Śląska polskiego w stosunku 3:2 (1:2). Polacy mieli znaczną przewagę, z której niezaradny atak nie umiał skorzystać. Bramki dla Polaków zdobyli Giemza (2) i Wostal. Sędziował p. Laban. Widzów przeszło 6 tysięcy.

POZNAŃ REMISUJE Z REPREZENTACJĄ NIEMIEC ŚRODKOWYCH

Poznań. 4. 10. Międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Poznania a reprezentacją Niemiec Środkowych zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Drużyna niemiecka wystąpiła w dość słabym składzie, drużyna poznańska była niemal równorzędna z zespołem drużyny poznańskiej. Oparta była na szkielecie Warty.

Sam mecz był dość ciekawy, szczególnie w pierwszej części zawodów. Po zmianie stron mecz toczył się chwilami przy ulewnym deszczu, a boisko stało się tak rozmokłe, że nie zezwalało na rozwinięcie gry. Pierwszą bramkę zdobywają Niemcy w 5 minucie z rzutu karnego przez Richerta. Drużyna polska, która miała nieznaczną przewagę i górowała technicznie, uzyskała wyrównanie dopiero w 40 min. później. Po zmianie pól początkowo górują Niemcy, ale ich wysiłki nie dały wyniku i mecz kończy się remisowo. Zawody zgromadziły mimo niepogody przeszło 2.000 osób. Sędziował p. Trygalski.

KS. CHORZÓW MISTRZEM POLSKI W SZCZYPIORNIAKU

Katowice. 4. 10. W drugim dniu mistrzostw Polski w szczypiórniaku pogoda była w dalszym ciągu niesprzyjająca. Z tego względu mistrzostwa w dalszym ciągu zgromadziły jedynie nieliczných widzów.

Wyniki drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco: K. S. Chorzów — A. Z. S. (Lwów) 12:2 (2:1). ŁKS — Garbarnia 7:4 (3:3). AZS. (Lwów) — Garbarnia 3:2 (2:0). KS Chorzów — ŁKS. 10:7 (6:3).

Wyniki drugiej grupy: KPW. (Poznań) — AZS. (Warszawa) 6:2 (3:1). Pogoń (Katowice) — AZS. (Warszawa) 9:2 (5:2).

Katowice. 4. 10. W niedziele zakończyły się w Katowicach przy słabym zainteresowaniu i fatalnych warunkach atmosferycznych mistrzostwa Polski w Szczypiórniaku. Do finału doszły dwie drużyny śląskie: KS Chorzów i Pogoń Katowice. Zwyciężył Chorzów 3:0 (2:0). O trzecie i czwarte miejsce walczyły KPW Poznań i ŁKS Zwyciężyła drużyna poznańska 6:4 (4:1). 5) AZS Lwów, 6) AZS Warszawa

O MISTRZOSTWO BOKSERSKIE WARSZAWY

Warszawa. 4. 10. W niedziele rozpoczęły się w Warszawie bokserskie mistrzostwa okręgu w klasie A. Najwię-

cej zainteresowania wywołał mecz pomiędzy Okęciem a Makkabi. Zawody wykazały, że bokserzy Okęcia znajdują się w doskonałej formie, wygrali oni mecz zdecydowanie 12:4.

W drugim meczu bokserskim o mistrzostwo Warszawy P. Z. L. zremisował z Fortem Bema 8:8.

OTWARCIE SEZONU BOKSERSKIEGO WE LWOWIE

W niedzielę wieczorem nastąpiło we Lwowie otwarcie sezonu bokserskiego zawodami międzyklubowymi, przy udziale pięściarzy wszystkich klubów lwowskich. Przebieg walk był następujący:

w wadze muszej: Łubiński (Sw.) wygrał na pkt. z Kleinesem (H.), i Olbert (L.) pokonał na pkt. Kowalskiego (Strz.);

w wadze koguciej: Górecki (L.) zmusił do poddania się w 2 rundzie Tuszkiewicza (Sw.);

w wadze piórkowej: Schenk (P.) wygrał na pkt. z Rudnickim (L.) i Sidelnikow (L.) pokonał na pkt. Turkiewicza (P.);

w wadze lekkiej: Sprang (H.) wygrał w 3 rundzie przez k-o z Jeżykiem (P.);

w wadze półśredniej: Podkowicz (L.) zmusił do poddania sie w 3 rundzie Starsbergera (Strz.).

Sędziował w ringu p. Fedorowicz, na punkty p. Fuhrman.

POGOŃ POKONAŁA PŁYWAKÓW HASMONEI

W niedzielę wieczorem na krytej pływalni MKWF., odbyły się międzyklubowe zawody pływackie pomiędzy drużynami Pogoni i Hasmonei.

Wyniki osiągnięto: 100 m. na wznak: 1) Kot III (P.) 1:36:1, 2) Reinert (H.) 1:44:8, 3) Nieck (P.) 1:48:6. 100 m. st. dow.: 1) Klimko (P.) 1:14:5, 2) Toczyski (P.) 1:14:7, 3) Wójcicki (P.) 1:19. 100 m. st. klas.: 1) Chorzewski I. (P.) 1:33:6, 2) Pepłowski (P.) 1:33:9, 3) Gamoń (P.) 1:43. 100 m. st. klas. panie: 1) Missau (P.) 1:42:8, 2) Joffówna (H.) 2:04:9, sztafeta 3X100 m. st. zmien.: 1) Pogoń II. w czasie 4:32:4, 2) Pogoń. W meczu piłki wodnej Pogoń pokonała Hasmoneę 6:0 (4:0). Bramki dla Pogoni zdobyli: Wojnarowicz trzy, Klimko, Bunzel i Sulik po jednej.

RTM. SOKOŁOWSKI MISTRZEM POLSKI W SKOKACH.

Lublin. 4. 10. W niedziele w ostatnim dniu zawodów konnych w Lublinie rozegrano finał mistrzowskiego konkursu w skokach przez przeszkody. Tytuł mistrza na rok 1936 zdobył rtm. Sokołowski na biegunie 2-gim.

PIERWSZY WYSTĘP KOBIECYCH DRUŻYN PIŁKARSKICH

W Brnie rozegrany został pierwszy mecz piłkarski pomiędzy nowo założonym brneńskim kobiecym klubem piłkarskim „Sparta", a kobiecą drużyną piłkarską wiedeńskiej Austrii. Zwyciężyła Austria 7:1 (3:0). Mecz ten wywołał w prasie czeskiej formalną burzę i wszystkie niemal dzienniki, wzywają czynniki sportowe i władze do wystąpienia przeciwko tym drużynom kobiecym, gdyż sport piłkarski jest dla kobiet szczególnie nieodpowiedni i szkodliwy dla zdrowia. Mecz zresztą wbrew przewidywaniom zgromadził stosunkowo niewiele widzów.

SKANDAL BERLIŃSKI UWIEŃCZONY W PERU NA WIECZNE CZASY

Dzienniki amerykańskie donoszą z Limy, że powrót reprezentacji olimpijskiej Peru, zamienił się w olbrzymią manifestację przeciwko głośnemu skandalowi z Peru na igrzyskach olimpijskich w Berlinie. Na powitanie drużyny zebrał się tłum w liczbie przeszło 100 tysięcy, który następnie przeszedł przez miasto, niosąc transparenty z napisami, krytykującymi gwałtownie organizatorów Olimpiady i Międzynarodową Federację Piłkarską. W pochodzie niesiono fotografie prezydenta Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej Rimeta i kapitana związkowego Austrii Hugo Meisla (?) z obelżywymi napisami. Równocześnie Rada ministrów Peru postanowiła dwie szkoły w Limie nazwać „Republiką Kolumbią" i „Republiką Chile" na cześć tych dwu państw, które wystąpiły ostro w Berlinie w obronie Peru. U wejścia tych szkół wmurowane zostaną tablice z napisami: „O skandalu berlińskim będziemy pamietali po wieczne czasy".

Garncarz rekordzistą Polski w maratonie

W niedzielę rozegrany został we Lwowie wyścig maratoński o mistrzostwo Polski. Startowało ogółem 10 zawodników, w tem trzech ze Lwowa. Trasa wyścigu prowadziła z boiska 40 p. p., następnie szosą łyczakowską do Kurowic, gdzie znajdował sie półmetek, a następnie tą samą drogą na metę mieszczącą się na boisku 40 p. p.

Przebieg wyścigu był niezwykle ciekawy ze względu na doskonałą formę naszego najlepszego maratończyka Garncarza, oraz dobrze zapowiadających się dwóch młodych zawodników klubów stołecznych: Przybylski i Raszki. Ten ostatni zawodnik uchodził początkowo za najgroźniejszego rywala Garncarza, jednakowoż w połowie trasy na skutek pewnego osłabienia zmuszony był zrezygnować z dalszej walki.

Na półmetku w Kurowicach, kolejność przybywających zawodników była następująca: 1) Raszko 1:17:31, 2) Głuszcz 1:18:34, 3) Garncarz 1:18:35, 4) Przybyłek 1:20.

Ostateczna klasyfikacja wyścigu była następująca: 1) Garncarz (Pogoń) 2:45:28:2, nowy rekord Polski; 2) Przybyłek (Rezerwa — Warszawa) 2:48:35, czas również lepszy od dawnego rekordu Polski, 3) Głuszcz (PZL —Warszawa) 2:33:24:5, 4) Buczyński (Warszawa) 3:09:45, 5) Raszko (K. P. W — Orzeł — Warszawa) 3:14:33, 6) Soduła (Strzelec — Łódź) 3:34:26, 7) Szarek (PZL — Warszawa), 8) Brzeziński (Strzelec — Łódź).

Dwaj zawodnicy lwowscy: Łaba z Lechii i Belwaredt z Świtu, wycofali się z biegu na 35 km.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI 15 DNIA WYSCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE NA P[illegible]NKOWCE, DNIA 4 B. M. — NIEDZIELA

GONITWA I. 700 zł. (przeszkody) — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 4.200 m. — Startowało koni 3. — Wygrał: og. Flagranti p. M. Zduńczykowej, II. og. Imber Edax p. W. Verkay'a. — Totalizator płacił: 13.50.

GONITWA II. — 1.500 zł. — Dla 2 l. og. i kl. — Dystans około 1.200 m. — Startowało koni 4. — Wygrał: og. Bajarz p. A. Piotraszewskiego, II. og. Wardar p. A. Kukuczki, III. kl. Zalotna St. „J. Z. S." — Totalizator płacił: zł. 22.50, 22.50, fr. 5.50, 5.50.

GONITWA III. — 3.000 zł. (Taurowa). Dla 3 l. og. i kl. arabskich — Dystans około 2.000 m. — Startowało koni 3. — Wygrał og. Obożny St. „Arabian", II. og. Sart p. R. ks. Sanguszki, III. kl. Okaryna St. „Arabian". — Totalizator płacił: zł. 10, 10.

GONITWA IV. — 1.200 zł. (Persenkówki) — (płoty). — Dla 3 l. i st. koni. — Dystans około 3.200 m. — Startowało koni 6. Wygrał: og. Humbert pp. S. Langa i B. Mićkowskiego, II. og. Prut p. W. Ujejskiego, III. kl. Tama pp. J. i W. Gutowskich. Totalizator płacił: zł. 11, fr. 8, 12.

GONITWA V. — 900 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 1.600 m. — Startowało koni 5. — Wygrał: og. Rywal p. B. Ziętarskiego, II. kl. Energia II pp. B. i K. Stasiewiczów, III. og. Augur p. F. Wójcika. — Totalizator płacił zl. 14.50, fr. 9, 13.50.

GONITWA VI. — 500 zł. — Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.800 m. — Startowało koni 7. — Wygrał: og. Lissam pp. J. i W. Gutowskich, II. kl. Baja p. A. Piotraszewskiego, III. kl. Eskapada p. R. hr. Potockiego. — Totalizator płacił: zł. 27.50, fr. 9.50, 7.50, 11.

GONITWA VII. — 500 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. — Dystans około 2.000 m. — Startowało koni 7. — Wygrał: og. Komar p. H. Harlanda, II. kl. Misiurka p. M. Karaticjewa, III. og. Mors pp. S. Langa i B. Mićkowskiego.

„PASTEUR"

Przedziwny film, który emocjonuje i wzrusza, a którego znaczenie kulturalne nie da się porównać z niczem, co wyprodukowano dotychczas w kinematografii. Film o Pasteurze, zrealizowany przez W. Dieterle, dając widzowi głębokie przeżycia, równocześnie w naj popularniejszy sposób bogaci zasób jego wiedzy.

Ten dramat, wcielony w życie Pasteura jest prawie autentyczny. Obok walki z „niewidzialnym światem" wrogów człowieka, a raczej równocześnie z tą walką, Pasteur toczył przez długie lata dramatyczny bój ze światem współczesnym, z rzecznikami martwej, skamieniałej wiedzy. Film o Pasteurze daje nam zbliżony do prawdy mit bohaterstwa, jakże różny od mitów rozpowszechnianych w naszych czasach! I to jest może najgłębszy sens kulturalny tego wspaniałego filmu, to jest może najbardziej wzruszające objawienie, jakie przynosi nam Paul Muni, wrośnięty w surdut Pasteura, bohater o mieszczańskich ruchach, przecierający swoje binokle w złotej oprawie.

Warto obejrzeć ten film dwukrotnie; za pierwszym razem niespodziewana potoczystość realizacji i napięcie dramatyczne nie pozwala docenić kreacji Muniego w całej drobiazgowej precyzji. Warto drugi raz iść na ten film umyślnie dla podpatrzenia mechanizmu tej gry, którą można nazwać genialną, jeśli wolno raz na kilka lat użyć tego epitetu w stosunku do artysty filmowego. W interpretacji Muniego tak zwane ruchy charakterystyczne i refleksy nawykowe przypisane Pasteurowi łączą się z podskórnym nurtem uczuć, które przejawiają się w połowicznych, niedomówionych reakcjach. W sumie ta gra wydaje się nader prosta, ale chyba żaden artysta poza Munim nie mógł by wykazać się tak precyzyjną giętkością mimiki, nie mówiąc już o zdolności „wgryzania się w postać". Muni znika bez reszty w stworzonym przez siebie micie Pasteura.

Działalność Pasteura na tle epoki układa się w ciąg dramatyczny, zakończony uroczystem uhonorowaniem w Akademii. Ostatnie słowa przemowy Pasteura wypowiedziane przez Muniego — „dla postępu i dobra ludzkości", te słowa, które w naszych czasach brzmią żałośnie i szyderczo, tutaj, wygłoszone w tym filmie, wywołują łzy w oczach.

Nie starczy miejsca na wymienienie wielu szczególnych zalet realizacji i wyliczenie innych postaci poza Pasteurem. Na zakończenie jednak należy wspomnieć o pięknie zinterpretowanej postaci Anety Pasteur. Film bardzo wiele zawdzięcza tej cichej postaci, podobnie, jak Pasteur wiele zawdzięczał swojej żonie.

Wyświetlą kina „Kopernik" i „Marysienka".

Po zjeździe fizyków polskich

W dniach 28. 9. 2. 10. odbył się we Lwowie — jak już pisaliśmy — VIII Zjazd Fizyków Polskich. Zjazdy takie odbywają się co dwa lata kolejno we wszystkich miastach uniwersyteckich. Zjazd lwowski zgromadził ponad 250 uczestników ze wszystkich stron kraju, zarówno fizyków pracujących naukowo, jak i nauczycieli fizyki. Celem zjazdu, podobnie jak poprzednich, było przedstawienie dorobku polskiej fizyki w ciągu ostatnich 2 lat i przedyskutowanie spraw związanych z rozwojem fizyki i jej roli w nauczaniu i w ogólnym życiu państwa. Na program zjazdu złożyło się 133 referatów naukowych, 8 dydaktycznych i 3 odczytów treści ogólnej. Jakkolwiek prace fizyków polskich ukazują się w specjalnym organie „Acta Physica Polonica", oraz w czasopismach zagranicznych, to jednak osobisty kontakt i wzajemna wymiana myśli są rzeczą konieczną i bardzo pożyteczna dla dalszego rozwoju nauki.

Referaty te były następujące: pp. S. Szczeniewski (Lwów) mówił o neutrinie i jego zastosowaniu w teorii światła i materii. Neutrine jest to cząstka elementarna, której wprowadzenie do pojęć fizycznych stało się konieczne ze względu na nowe odkrycia doświadczalne podważające z pozoru podstawową w fizyce zasadę zachowania energii. P. M. Wolfke (Warszawa) mówił o własnościach materii w pobliżu zera absolutnego. P. St. Mrozowski (Warszawa) mówił o własnościach jądra atemowego. P. A. Sołtan (Warszawa) mówił o nieelastycznych zderzeniach neutrenów.

Referaty ściśle naukowe ujawniły wielkie pogłębienie polskiej nauki fizyki. Niektóre działy tej gałęzi wiedzy uprawiane są w Polsce bardzo wydatnie i z pracami uczonych naszych w tych działach liczy się poważnie międzynarodowa opinia naukowa. Jedną z dziedzin tak silnie w nauce polskiej reprezentowanych jest fotoluminescencja, tj. swoiste świecenie ciał, oświetlonych innym źródłem światła. O znaczeniu wyników osiągniętych na tym polu przez polskich fizyków, a w szczególności przez instytut fizyki U. J. P., świadczy odbyty w maju br. w Warszawie międzynarodowy zjazd fotoluminescencji. Optyka jest ponadto specjalnie uprawiana przez inst. fizyki U. S. B. i instytut fizyki teoretycznej U. J. P.

Z innych działów wymienić należy badania t. zw. dielektryków, tj. ciał nie przewodzących elektryczności, których własności rzucają niezwykle cenne światło na chemiczną budowę materii.

Po za pracami naukowymi Zjazd zajmował się niezmiernie ważną sprawą nauczania fizyki w szkołach średnich, a uczestnicy zjazdu mieli sposobność wypowiedzieć w tej sprawie szereg dezyderatów i przedyskutować szczegółowo programy nauczania. Podczas obrad natury ogólnej podnoszono też konieczność i dano wyraz gotowości fizyków polskich do współpracy w zagadnieniach przemysłu i obrony państwa.

WŁAMYWACZE KASOWI W BURSIE GRUNWALDZKIEJ

(a) Wczorajszej nocy nieznani kasiarze zaatakowali kancelarię w Bursie Grunwaldzkiej przy ul. Sobińskiego l. 15, gdzie przy użyciu raków wystemem fartuszkowym rozpruli kasę ogniotrwałą, z której zabrali 500 zł. Kasiarze „pracowali" w rękawiczkach, aby nie pozostawić żadnych dla daktyloskopa policyjnego śladów.

(a) ZAMACH SAMOBÓJCZY W STANIE PIJANYM. Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało wczoraj wczesnym rankiem na ul. Barską l. 4, gdzie zamieszkały robotnik Michał Klimczak, liczący 31 lat, pozostając w stanie zupełnego opilstwa poprzecinał sobie żyły u ręki. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu Klimczakowi pierwszej pomocy, pozostawił go opiece domowej.

(a) WYPADEK W PAROWOZOWNI. Późnym wieczorem w parowozowni „Wschód" pomocnik maszynisty, Stefan Wilczura, liczący 30 lat, upadł z parowozu tak fatalnie, iż doznał potłuczenia na całem ciele. Przewieziony został do szpitala powszechnego.

(a) HAZARDOWA GRA W PIWIARNI. Włodzimierz Pituła (ul. Janowska 12), właściciel piwiarni, zabawiał się wczoraj wieczorem w grę hazardową z niejakim Szymonem Mozolukiem, a gdy przegrał 5 zł., wyrwał pieniądze z rąk swego partnera. Mozoluk zawiadomił policję, która pociągnęła Pitułę do odpowiedzialności.

Wiadomości bieżące

5 października 1936

Poniedziałek
Apolinarego
Jutro: Brunona w.
Wschód słońca 5·44
Zachód „ 17·4

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 5 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa", ceny najniższe.

Wtorek, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 1. — „Koriolan".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Poniedziałek, dnia 5 b. m. godz. 19.30 wieczorem — „Czar munduru", — komedia muzyczna Stefana Turskiego (przedstawienie wyłącznie dla żołnierzy garnizonu lwowskiego).

Wtorek, dnia 6 b. m. godzina 19.30 wieczorem — „Czar munduru" — komedia muzyczna Stefana Turskiego (przedstawienie wyłącznie dla żołnierzy garnizonu lwowskiego).

Środa, dnia 7 b. m. godz. 19.30 wiecz. „Czar munduru" — komedia muzyczna Stefana turskiego (przedstawienie dla bezrobotnych i biednych).

KINOTEATRY:

APOLLO: „Bolek i Lolek" (z Adolfem Dymszą).
ATLANTIC: „Wiedeń szaleje" — (Puppenfee).
CASINO: „Mayerling".
CHIMERA: „Kwiat Hawai" z Martą Egert.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Malowana zasłona" oraz „Brat diabła".
GRAŻYNA: „Rotmistrz von Werffen".
KOPERNIK: Charlie Chaplin w „Dzisiejsze Czasy".
MARYSIEŃKA: „Mały Buntownik" — z Shirley Temple.
METRO: Jan Kiepura „Kocham wszystkie kobiety" — Adam Didur.
MUZA: „Serca ze stali".
PALACE: „Jadzia" — Smosarska, Ćwiklińska, Znicz, Żabczyński, Sielański.
PAN: „Pan Twardowski".
PAX: „Żyd wieczny tułacz" z Konradem Veidtem.
RAJ: „Niedokończona symfonia" z Martą Eggerth.
STYLOWY: „Złota dziewczyna" i rewia.
ŚWIT: „Niedokończona symfonia" z Martą Eggert.
TON: Pat i Patachon jako „Więźniowie".
UCIECHA: „Niebieskie Ptaki" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mari[illegible] l. 5. — „WYSPY KANARYJSKIE".

— **TEATR WIELKI.** Dziś w poniedziałek, dnia 5 października, po cenach najniższych przezabawna farsa Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa" po raz ostatni na naszej scenie.

— **PRZEDSTAWIENIE DLA BEZROBOTNYCH I BIEDNYCH.** W Powszechnym Teatrze Żołnierza, ulica Rutowskiego 22, odbędzie się we wtorek dnia 6 b. m. bezpłatne przedstawienie komedii muzycznej Stefana Turskiego p. t. „Czar munduru" które P. P. Oficerowie garnizonu lwowskiego zakupili wyłącznie dla bezrobotnych i biednych, chcąc z jednej strony poprzeć nowo powstałą placówkę, a z drugiej strony udostępnić najbiedniejszym warstwom godziwą rozrywkę. W poniedziałek, dnia 5 b. m. i w środę dnia 7 b. m., przedstawienie tejże komedii wyłącznie dla żołnierzy garnizonu lwowskiego. — W czwartek, dnia 8 b. m. o godzinie 19.30, premiera przepięknej operetki Emmericha Kalmana p. tyt. „Manewry jesienne". W salach teatru otwarta została piękna wystawa kilimów, zorganizowana przez Dom Kilimów Glinianśkich i Sztuki ludowej (pl. św. Ducha 2).

— **NOWE TYPY RADIOWYCH POGADANEK WYCHOWAWCZYCH.** Polskie Radio rozpoczyna z nowym sezonem zimowym specjalny typ pogadanek na temat niektórych trudności wychowawczych. — Audycje te, które mogą być pomocą zarówno dla pedagogów jak i rodziców, czuwających nad rozwojem charakter. i umysłów młodzieży — opracowała Zofia Charszewska. Pierwsza pogadanka z tego cyklu traktować będzie o zagadnieniu kłamstwa. — Rozgłośnia warszawska nada ją dnia 5-go b. m. o godzinie 12.40.

— **SKRZYNKA JĘZYKOWA WZNOWIONA W POLSKIM RADIO.** Z dniem 1 października Polskie Radio wznawia „Skrzynkę językową". W dniu tym o godzinie 16.15 dr. Henryk Fridrich wygłosi pogadankę, omawiającą zasady nowej pisowni oraz udzieli kilku wskazówek praktycznych w tej dziedzinie.

— **„POD ZNAKIEM NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ"** W programie jesienno-zimowym Polskie Radio rozpoczyna cykl odczytów, zatytułowany „Pod znakiem naprawy Rzeczypospolitej". W cyklu tym w sposób jasny i przystępny, scharakteryzowane zostaną ważniejsze próby i projekty reform państwowych i społecznych w Polsce od Ostroroga, Modrzewskiego, Orzechowskiego aż do czasów współczesnych. Rozwój państwowości i zagadnienia z nim związane zainteresują wszystkich, jako obywateli, współodpowiedzialnych za bieg procesu dziejowego; pierwszy odczyt z tego cyklu p. t. „Jan Ostroróg i jego memoriał o naprawie Rzeczypospolitej w opracowaniu prof Konrada Górskiego, nadany będzie dnia 5 b. m. o godzinie 17.00.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Plk. Widacki Stanisław, poseł — Tarnopol, Inż. Templin Edward — Poznań, — Eckhardtowa Maria, wł. cegielni — Tarnopol, Seidenwerk Leon, kupiec — Wiedeń, Dehnul Aleksander, przemysłowiec — Łódź Stempień Zofia — Łódź, Kpt. Zanicki Romuald — Tomaszów, Pilatowska Anna, wł. dóbr — Brody, Kwaśniewski Tadeusz, redaktor z małżonką — Stanisławów, Niezabitowski Antoni, ziemianin — Bilgoraj, Węgrzynowa Zofia, prof. — Gromada, Por. Ziemba Eugeniusz — Bilgoraj, Dr. Błażejewski Bolesław, adwokat z małżonką — Równe, Dr. Zausner Seweryn — Sambor, Schmidt Adolf, dyrektor — Brzozów, Łodziński Włodzimierz, dyrektor — Nadwórna, Stachończykowa Jadwiga — Kraków, Krajewski Jerzy — Pruszków, Skorski Zygmunt, dyr. gimn. — Przemyśl, Dr. Węgowski Henryk, lekarz z małżonką — Rzeszów, Por. Kowal Jan — Przemyśl, Dewitz Jerzy, redaktor — Warszawa, Schrameck Willy, kupiec — Katowice, Grakowski Antoni, kupiec — Katowice, Inż. Toeplitz Jan — Warszawa, Iglerowa Anna, żona dyrektora — Jasło, Dr. Koziebrodzki Józef, starosta — Skałat, Kisilewski Stanisław, dyr. lasów — Czercc, Gardulski Andrzej, ziemianin — Czortków, Gross Józef, właść. apteki — Bełz, Dr. Blaustein Lon, adwokat — Trembowla, Gierula Stanisław, wł. ogrodów — Stryj.

— **SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZGROMADZENIA TOW. „DANTE ALIGHIERI".** W środę, 30 ub. m. w Instytucie Archeologii Klasycznej, odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Prof. Bulandy, Walne Zgromadzenie Tow. Dante Alighieri, na którem Prezes odczytał sprawozdanie z działalności Tow. za rok 1935-36, wskazując, że odbyły się kursy niższe i wyższe języka włoskiego, dalej konferencje z literatury włoskiej pod kierunkiem lektora Profesora F. Anelli, szereg interesujących odczytów z rozmaitych dziedzin jak folklor, sztuka, urządzenia społeczne współczesnej Italii, jak i jej walki w Afryce wscodniej, oraz wyświetlono 8 filmów.

Po przyjęciu sprawozdania przez obecnych, Prof. Bulanda objaśnił członków Towarzystwa o projekcie rozszerzenia działalności Towarzystwa, w którym to celu zaproponował odpowiednie zmiany Statutu Towarzystwa, jeszcze intenzywniej wskazując na potrzebę pogłębienia przyjaźni pomiędzy narodem polskim i włoskim, wzajemnego lepszego poznania się przez organizowanie wycieczek polskich do Italii i włoskich do Polski.

Po przedyskutowaniu nowych zasad statutu, i przyjęciu jednomyślnym proponowanych zmian, przystąpiono do wyboru Zarządu Towarzystwa Polsko - Włoskiego Dante Alighieri.

Prezesem został wybrany Prof. Dr. Edmund Bulanda, Wiceprezesami: Dr. Kazimierz Kwietniewski i inż. Cesare Cavazza, Sekretarzem generalnym: Janina Ebenberger, Skarbnikiem: Maria Drewnowska, Bibliotekarzem: Dr. Józef Mayer, Zastępcą bibliotekarza: Prontkówna, Referentem odczytowym i literackim: Doc. Dr. Ludwik Dworzak, Doc. Dr. Mieczysław Piszczkowski, Prof. Jan Henryk Rosen, Hr. Leopold Starzeński, Prof. Augusto D[illegible].

— **POLSKI ZWIĄZEK ENTOMOLOGICZNY.** VII-me zebranie miesięczne, odbędzie się w poniedziałek dnia 5 października b. r. o godzinie 18 w Muzeum im. Dzieduszyckich. Na porządku referaty: P. Röszler: Budowa gniazda u mrówki Servi-formica pica Nyl.; G. Heinvich: Ichneumoninae Pokucia; dr. Sz. Tenenbaum: Nowe dla Polski gatunki chrząszczy; L. Herman: Narośle róży.

— **LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE.** We wtorek, 6 b. m. w lokalu L. T. F. przy ulicy Dzieduszyckich l. 1, mówić będzie p. Mr. Leonard Pomersbach na temat: „Krajobraz" (II). Wykład ilustrowany będzie obrazami rzutowymi episkopem. — Początek o godzinie 19.30.

Wehikuły z czasów Maryi Teresy
i rewia 100 zaprzęgów w czasie „Dnia Konia" we Lwowie

(b.) Wczoraj około godziny 11-tej przed południem przeciągnął ulicami miasta barwny i wzbudzający sensację korowód. Uroczystość niniejsza stanowiła punkt kulminacyjny obchodu „Dnia Konia" we Lwowie.

Pod pomnikiem Mickiewicza zebrali się przedstawiciele władz i urzędów. Dostojnicy wystąpili w czarnych ubraniach, a oficerowie w galowych mundurach. Na ulice pl. Mariackiego i sąsiednie wyległ kilkutysięczny tłum przechodniów. Pogoda dopisała w całej pełni, a całe widowisko wypadło naprawdę imponująco.

Pochód koni otworzył szwadron jednego z lwowskich pułków ułanów, poprzedzany własną orkiestrą. Ułani mieli marsowe miny i trzymali się na koniach tak dziarsko, że jak zwykle otrzymali od Lwowian brawa.

Z kolei jechały taczanki konnicy, biedki plutonu łączności miejscowego pułku piechoty, kulomioty na wózkach, armaty lekkie, polowe i kuchnie wojskowe.

Zarówno sprzęt wojska jak same rumaki były z czystości aż lśniące i widzowie dosłownie uśmiechali się z zadowolenia.

Później przedefilował pluton policji konnej: policjanci jechali czwórkami na wielkich i rosłych koniach, ubrani w odświętne, granatowe mundury i czarno emaliowane chełmy.

Banderia krakusów, konny Sokół, ekipa dżentelmeńska jeźdźców pań i panów, przemknęły następnie stępo przed pomnikiem, kłaniając się odbierającym defiladę.

Co później nie jechało? Była to istna rewia pojazdów wychodzących już z mody, land z ubiegłego stulecia, karet i kabrioletów pamiętających młodość Marii Teresy; „zweiszpangerów" ze sztywnymi karoseriami, którymi przed laty 60 jeździli ówcześni dżentelmeni do pojedynków na Pohulance i cały szereg pojazdów niezwykłych, jak biedki szkockie ciągnione przez kucyki, bryczki żółte podolskie, wozy jaśniepańskie i drabiniaste chudo - pacholskie i cały szereg innych, a było ich ze sto albo i więcej.

Ekipę fiakrów lwowskich liczących ze 20 pojazdów otwierała dorożka na „balonach" gumowych. Jechał w niej starszy z cechu dorożkarzy z czerwoną różą w butonierce, który się pięknie przedstawicielom władz lwowskich ukłonił.

Tabor miejskiego Zakładu Czyszczenia miasta liczący kilkanaście wozów zamykała bajecznie kolorowa grupa regionalna ze wsi Czerkasy pod Lwowem.

Wieśniacy z Czerkas jechali na szerokich wozach, przy czym pierwszy pojazd wiózł portrety P. Prezydenta Rzeczypospolitej i gen. Rydza - Śmigłego, ustrojone chorągiewkami i girlandami o barwach narodowych polskich i ruskich. Dalsze wozy symbolizowały poszczególne pory roku i najważniejsze prace gospodarskie, a więc orkę, siew zboża, żniwa, sporządzanie mąki i tkanie samodziałów.

Poza grupą ludową, powszechną sensację wzbudziły dwa specjalne zaprzęgi: auto ciągnione przez parę rosłych perszeronów i zabiedzony na skórę i kości koń, wieziony w samochodzie ciężarowym. Odpowiednie transparenty objaśniały, że koń dobrze karmiony pomoże nawet samochodowi i jest czasami ostatnia ucieczką ratunku automobilistów.

Defiladę zamykała ochotnicza straż pożarna ze Zboisk. Przemarsz koni przez miasto trwał około pół godziny i wzbudził w widzach bardzo dodatnie wrażenie.

Z pośród osobistości odbierających defiladę obecni byli: gen. Czuma, gen. Bałłaban, starosta Porembalski, starosta pow. Eckhardt, prezes Izby Rolniczej dr. Papara, wicestarosta Kirschner, naczelnik Szostak z Województwa, wicestarosta pow. dr. Dembowski, pułk. Godlewski, rotm. Burnatowicz i liczni przedstawiciele władz miejskich, urzędów i instytucyj.

Konieczność kontroli cen
we Lwowie

(K.) Od pewnego czasu, w związku ze zmianą polityki walutowej w całym szeregu państw, zapanował we Lwowie jakiś nieuzasadniony chaos cen, który wyraził się w pierwszym rzędzie w wycofaniu z wystaw, zwłaszcza sklepów kolonialnych, notowań cennikowych i dowolnego niejednokrotnie ustalania cen, przede wszystkim artykułów pierwszej potrzeby. Codziennie niemal zasypywani jesteśmy skargami na powyższe zjawisko, zarówno w halach targowych jak i w sklepach i w straganach.

Zwyżka ta w wielu wypadkach nie uzasadniona odbija się w pierwszym rzędzie na konsumencie, który zaczyna ją odczuwać dotkliwie. Nie mamy prawa zwalczać tej zwyżki, która związana jest z istotnemi zjawiskami konjunkturalnemi, że wymienimy zwyżkę ceny żywca lub zboża, które ciągną za sobą podwyżkę cen produktów pochodnych; lecz i w tym wypadku przeciwstawić się musimy kalkulacji, która stwarza nieusprawiedliwioną rozpiętość pomiędzy produktami zasadniczemi a ich przetworami. Rozpiętość ta niestety dość poważna i przykładem swym oddziaływa na te środki konsumcyjne, które nie mogą usprawiedliwić tendencyj zwyżkowych.

Tendencje zwyżkowe w detalicznej sprzedaży wykazują w dalszej kolei niemal wszystkie towary, a więc konfekcja, żelazo, drzewo i narzędzia pracy.

Do największego napięcia doszły ceny w dniach ostatnich. W tej chwili jednak należy położyć kres tym spekulacjom, zwłaszcza, że ze strony czynników decydujących stwierdzono, iż Polska nie zamierza dokonywać żadnych ekksperymentów walutowych.

Czynniki, mające nadzór nad cenami we Lwowie, powinne w pierwszym rzędzie skontrolować ceny i zażądać od sprzedających powrotu do ujawniania cen na cennikach. Leży to bowiem zarówno w interesie kupca jak i konsumenta.

NAPAD NIEZNANYCH NAPASTNIKÓW NA INŻYNIERA

(a) Tuż przed północą w dniu wczorajszym na przechodzącego górną ul. Łyczakowską inż. Mariana Nowosada napadło kilku nieznanych osobników, poraniło go nożami i pobiło dotkliwie. Rannemu i pobitemu inżynierowi pierwszej pomocy udzielił lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego. Sprawcy zbiegli bez śladu w mrokach nocy. Nie zdołano dotychczas ustalić tła, na którym ów brutalny napad został wykonany. — Dalsze dochodzenia policyjne w toku.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUD.

Ze Stryja

OSOBISTE. Tutejszy wicestarosta powiatowy p. Bieńkowski został przeniesiony do Śniatyna. Przez okres swojego urzędowania p. Bieńkowski wykazał, że zasługuje w zupełności na miano dobrego urzędnika administracji państwowej. W zetknięciu ze stronami bardzo grzeczny i uprzejmy, nigdy nie omijał kontaktu z obywatelami. Dowodem tego to, m. in. praca p. Bieńkowskiego od pierwszych dni pobytu w Stryju, na terenie Związku Rezerwistów, który mu wiele zawdzięcza. Społeczeństwo stryjskie zachowując go w pamięci, żegna go z żalem, życząc mu pomyślnej pracy na nowym posterunku państwowym.

NARESZCIE MIASTO OTRZYMA WODOCIĄGI. Dzięki zleceniu województwa, prezydium miasta opracowało 4-letni plan gospodarki miejskiej. Przy pomocy Funduszu Pracy, w przyszłym roku, miasto rozpocznie budowę wodociągów i kanałów i uporządkuje nawierzchnie.

Z Przemyśla

Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Ostatnimi czasami społeczeństwo rejonu dubieckiego, jako to: przedmieście Dubiecko, Drohobyczka, Śliwnica, Bachórzec, Siennica, objawiło duże zainteresowanie pracą Zw. Strzel. Bardzo często odbywają się zebrania w świetlicach oddziałowych Z. S., na które przybywają nie tylko członkowie Z. S., lecz cała ludność danej miejscowości. Zebrania odbywają się w miłej atmosferze, omawiane są na nich nietylko sprawy propagandowo - organizacyjne Z. S., lecz także gospodarcze, które żywo interesują miejscowych ludzi.

Zaznaczyć należy, że w ostatnich czasach nastąpił znaczny postęp w pracach tamt. Oddziałów Z. S., dzięki energicznej akcji kierowników szkół ob. ob. Kulona, Miśniakiewicza, Filiciaka, notarjusza z Dubiecka dr. Samlickiego, prezesa Oddz. Z. S. Dubiecko, ob. Gondeka i in. Stałą opieką otacza również Oddziały Z. S. rejonu Dubiecko Zarząd i Komenda powiatu Z. S. Przemyśl, przez swych przedstawicieli st. komp. Kolka Mariana i sekretarza pow. Z. S. Jarosława Frydryka.

BRAWO POCZTA! Urząd Pocztowo-Telegraficzny w Przemyślu zaprowadził miłą nowość: skrzynki koloru zielonego, umieszczone po całym mieście. Kto wrzuci listy do tych skrzynek przed godz. 16, adresat otrzyma je tego samego dnia, rozumie się w miejscu. Należy pochwalić ten pomysł, gdyż od dłuższego czasu, dawał się odczuwać brak szybkości w roznoszeniu poczty.

Z Tarnopola

WYSTAWA KRAJOBRAZU W TARNOPOLU. Dnia 27. ub. m. dokonał p. Wojewoda tarnopolski otwarcia Wystawy obrazów. artystów malarzy podolskich w salach T. S. L. w Tarnopolu. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów, delegaci organizacyj oraz liczna publiczność. Zorganizowaniem Wystawy zajęło się Podolskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze, celem zainteresowania społeczeństwa tarnopolskiego rodzimą sztuką malarską. W wystawionych obrazach przeważały motywy krajobrazowe, historyczne i zabytkowe Podola. Prace wystawili: Buraczek, prof. Górski, J. Groszek, Heimroth, Lamesan - Komorowska, mgr. Stobiecki, prof. Szczepaniak, Zając. Po otwarciu Wystawy odbyło się posiedzenie wymienionych malarzy, dla zorganizowania zrzeszenia malarzy podolskich w łonie P. T. T. K.

POŻAR W WARSZAWCE. Dnia 28. ub. m. wybuchł pożar w zagrodzie Matwija Suchackiego w Warszawce, pow. Brody, który zniszczył stodołę i stajnię wraz z tegorocznym plonem, wyrządzając szkodę na około 4.000 zł. Prawdopodobnie pożar powstał wskutek podpalenia.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

„Program radjowy"

PONIEDZIAŁEK, DNIA 5 PAŹDZIERNIKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.20 Dziennik poranny. — 7.30 (Lw.) Program na dzisiaj. 7.35 (Lw.) Parę informacyj. 7.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 „Z pięknych książek". — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert w wykonaniu 63 p. p. — 12.40 „O niektórych trudnościach wychowawczych": „Kłamstwo" — pogadanka. 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Lwowskie wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 15.55 (Lw.) Pogadanka społeczna. — 16.00 (Lw.) Jan Kiepura — (płyty). — 16.15 „Nowa pisownia" — wskazówki praktyczne. 16.30 Koncert rozrywkowy. 17.00 „Jan Ostroróg i jego memorjał o naprawie Rzeczypospolitej" — odczyt. — 17.15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego. — 17.50 „Balony głębinowe" — pogadanka. — 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Alfred Piccaver — (płyty). — 18.40 (Lw.) Lwowska Ubezpieczalnia w trosce o dziecko — wygłosi dr. St. Bühn. — 18.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej". — 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Recital śpiewaczy Matyldy Polińskiej - Lewickiej. 19.50 „1000 taktów muzyki". 20.45 „Dumac z Poręby" (wieczór literacki, poświęcony Władysławowi Orkanowi). 21.30 Maurice Ravel: Kwartet smyczkowy. 22.00 Koncert rozrywkowy. 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

OGŁOSZENIA

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
parcelę budowlaną — sprzedam lub zamienię objekt przemysłowy na Śląsku za realność. Szczegółowe oferty do Admin. pod: I. G." 4172

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NASZE MIESZKANIE
Nasza przyjemność. — Firanki, Dekoracje wnętrz za bezcen. Freilich, Sykstuska 21. 1243

KRYMSKI ŻAKIET
w dobrym stanie, sprzedam. Mikołaja 11 a, parter lewy. 4159

KATOLICKA
konfekcja, poleca kostiumy, płaszcze damskie od 35 zł. Lwów, Rynek 26, w sklepie Endersa. 1287

SPRZEDAM
pianino zagraniczne, lustra, garnitur salonowy. Nowy Świat 3, parter. 4166

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy **wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.**

ZBARASKA 9.
3 pokoje — kuchnia — komfort, katolikom. 4161

SZEŚCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, balkon, przy ogrodzie Kościuszki, do wynajęcia. — Badenich 7. Dozorca wskaże. 4158

ŚW. MIKOŁAJA 3.
Dwa pokoje, przedpokój, łazienka, komfort, odpowiednie dla lekarza, biuro — katolikom do wynajęcia. 4160

3 POKOJE,
kuchnia, półkomfort, do wynajęcia. Plac Akademicki 3. 4157

DWA PIĘKNE POKOJE
przedpokój, kuchnia, obok parku łyczakowskiego, już wolne — 50 zł., wiadomość „Tranzakcja". Długosza 1. 4167

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, całe słoneczne, ciepłe, Murarska (Mączyńskiego) 59. 4165

TRZYPOKOJOWE,
piękne, słoneczne, pełnokomfortowe mieszkanie, do wynajęcia. Długosza 37. 4164

POKÓJ,
umeblowany, słoneczny wynajmę kulturalnej panience, ewent. utrzymanie. Obozowa 5, mieszk. 4. 4175

4 POKOJE,
słoneczne, kuchnia, komfort balkon, I. p. od 1 listopada Supińskiego 8. 4176

NAUKA

PRYWATNY
Zakład Naukowy im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16), przyjmie do szkoły powszechnej po kilku uczniów. 4134

WOLNE POSADY

PRZEDSTAWICIELA.
sprzedawcę inteligentnego, energicznego, pracowitego, powyżej 25 lat, na stałą pensję i prowizję, na Lwów, do specjalnego, poważnego artykułu biurowego, poszukuje poważna Skółka Akcyjna. Zgłoszenia z curriculum vitae pod „Natychmiast" do Administracji. 4171

RÓŻNE

„CZYSTOŚĆ"
odnawia brudne sufity, ściany malowane, tapetowane myje okna, Kotlarska 12 telef. 259-17.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100.** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.